

działami ciężkimi, które zostały ustawione na wzgórzach, otaczających Olszówkę.

Przed decydującą bitwą.

Cała uwaga pism zagranicznych, a zwłaszcza dąskich skupiona jest obecnie na przypuszczeniach polu wielkiej bitwy na linii Wrocław — Przemyśl. Sześć linii kolejowych zajętych jest przewożeniem wojsk niemieckich na przyszły teatr operacji wojennych. Według zdania gazet berlińskich, pod Krakowem rozstrzygną się losy wojny austriacko-niemiecko-rosyjskiej.

Cesarz Wilhelm telegraficznie przesłał do Berlina rozkaz, aby przygotowane wszystkie pociągi sanitarne i opróżnione wszystkie lazarety w Brandenburgii i Szwabii wobec oczekiwanej wielkiej bitwy.

Do pism rzymskich donoszą, że Wiedeń, że wyjazd Wilhelma do Turynia ma charakter krótkotermi- nowy dla zamaskowania jego istot- nych zamiarów. Wilhelm krótko powróci do Wrocławia, gdzie pod jego osobistym kierownictwem for- mują się armia śląska, przeznaczona dla parowania operacji wojsk rosyjskich w Galicji.

Walka w powietrzu.

W niedzielę z Warszawy w stro- nie Częstochowy posyłał aeroplany rosyjski. Niemcy dostrzegli go i rozpoczęli doń strzelać. Lotnik wbił się wyżej, gdzie kule niemieckie już go nie mogły i po- leciał dalej nad pozycjami niemieckimi. Niemcy zatelefonovali na swój posterunek lotniczy, skąd wy- lęciały niezwłocznie na spotkanie lotnika rosyjskiego dwa aeroplany nieprzyjacielskie i zasypały go gra- dem kul. Udało się jednak mu zre- czynym manewrem uwolnić się od pogoni i wrócić szczęśliwie do War- szawy.

Wprowadzenie akcyzy w Galicji.

Z rozkazu ministra skarbu wysłany został dyrektor akcyzy w gub. pod- olskiej, który wyjechał już do Galicji z całym etatem nadzoru akcyzy. Celem tego wyjazdu jest uporządkowanie wy- twórczości naftowej, tytoniowej, rolnej i winogronowej, w znaczeniu odpowie- dniego ich opodatkowania.

Dyslokacja armii austriackiej.

Korespondent „Exchange Tele- graph” dowiaduje się, że austriacy przewieźli kilka korpusów z serbskiego garnizonu na wschód w okolice Kar- pat.

Stracenie mordercy Franciszka-Fer- dynanda.

Przywieziony z Sarajewa do Wiednia morderca arcyksięcia Franciszka Ferdynanda, gimnazja- sta Gabriel Princip, został w tych dniach powieszony z wyroku sądu wojennego. Jednocześnie z Principem stracono i współnika jego, zee- ra Gabrinowicza.

We Lwowie.

(AP.). Korespondent Ag. Telegr. Petrogradzkiej, który wyjechał z Petrogradu w d. 18 wrz. (1 października), przyjechał do Lwowa 22 wrz. (5 października).

W ciągu miesiąca znajdowania się Lwowa w rękach rosyjskich ży- cie miasta stopniowo przybiera cha- rakter normalny. Sklepy są wszę- dzie otwarte. Tramwaje kursują. Pali się elektryczność. Na ulicach panuje ruch ożywiony.

Telefony miejskie narazie nie są czynne. Telegraf funkcjonuje cza- sowo tylko dla użytku potrzeb wojs- kowych i rządowych.

Wychodzą 4 poranne i 1 wie- zorne pisma polskie oraz jedno w języku rosyjskim „Prickarpatzka Rus”.

Ceny mieszkań i numerów w ho- telach są tanie, przedmioty żytku — również. Natomiast produkty naj- niezbędniejsze są bardzo drogie. Cukier rosyjski kosztuje po 30 kop., sól po 7 kop., chleb „biały” po 12 kop. za funt. Wszystkie produkty spożywcze przywożone są z Rosji. Drożyna ich tłumaczy się znacz- nym kosztem przewozu ich kołami z powodu braku wolnych lokomotyw i wagonów, tudzież brakiem zapasów na miejscu, austriacy bowiem w cza- sie swego pochodu do Rosji, a po- tem w czasie ofensywy się dokonywał darmowej rekwizycji oraz trudnili się maruderstwem.

Władze rosyjskie przedsięwzięły środki energiczne w celu zapobie- żenia Galicji artykułami spożywczymi i obniżenia cen na nie.

Komunikacja, że po zajęciu Ko- lomyi przez wojska rosyjskie wy- kryto, iż austriacy podczas swego ofensywy się zrabowali domy, należą- ce do rusinów, zaś w mieszkaniach działaczy rosyjskich pokłóli bagne- tamy cenne obrazy. Własność pola- ków została niekierunkowa.

Terror niemiecki.

(AP.). „Exchange Company” do- nosi, że księżna Luksemburska zo- stała wywieziona do Niemiec i wię- ziona w zamku około Norimbergi. Dwustu pięćdziesięciu ochotni- ków armii luksemburskiej z majo- rem na czele również wywiezionych zostało do Niemiec.

Wiele osób prywatnych w Lu- ksemburgu rozstrzelano pod zarzu- tem okazywania sympatii dla fran- cuzów.

W Księstwie panuje głód.

Z Niemiec.

(AP.). W dalszym ciągu trwa przewóz landwery niemieckiej na front wschodni. Oprócz tego w Niemczech formują się nowe oddzia- ły ze składu batalionów zapasowych. Służbę garnizonową wewnątrz kra- ju pełni prawie wyłącznie land- szurm dawniejszych powołań.

Osobom prywatnym zabroniono być obecnymi na dworcach kolejow- ych w czasie przejazdu pociągów z rannymi. To zarządzenie ma pra- wdopodobnie na celu odsunięcie pu- bliczności od wrażeń przynębiają- cych, wywierających zły wpływ na nastrój ducha narodowego.

Widok ogromnej ilości rannych i chorych wpłynął mógłby oziębia- jąco na zapal wojenny.

Aresztowanie ks. Radziwiłła.

„Daily Chronicle” komunikuje, że w Berlinie został aresztowany i oddany pod sąd, jako oskarżony o spisek, polski poseł do Rady Państwa, książę Radziwiłł.

Cholera.

(AP.). Wiedeński departament zdrowia publicznego ogłosił, że w niektórych miejscowościach Austrii i na Śląsku stwierdzono wypadki cholery azjatyckiej.

Zniszczenie pułku gwardii pruskiej.

Donoszą o następującym tragicz- nym końcu pułku gwardii pruskiej, „Kronprinca”. Dn. 16 (29) bm. pułk ten powinien był przejść do ataku przeciwko francuskiemu wojsku ko- lonialnemu. Francuskie przednie po- sterunki odeszły ku wsi. Gęsta mgła nie pozwoliła niemiecom zauważyć przygotowanej na nich zasadki. Tymczasem na trzy dni przedtem wojska afrykańskie wykopały na przedzie baterii francuskiej wilcze doły. Nad ranem tego dnia, gdy już słońce wschodziło niemieckie oddziały podeszły do wsi. Dowódca niemiecy nie przewidując zakamende- rował „vorwärts!” Pułk rzucił się do ataku. Tuż przed doliną niemiecy spostrzegli zasadzkę. Wystrzały na- przód saperów, lecz już było za póź- no. Rota za rotą ginęła w strasznych jamach reszta niszczyła baterie fran- cuzów. Cały pułk następny tronu u- legł zagładzie.

Pod Antwerpią.

Kola holenderskie uważają za niebezpieczne dla Niemców znajdu- jących się w tak krytycznym poło- żeniu we Francji uważają za możliwe wydłubić tak znaczne siły na ob- łożenie tak dalekiej Antwerpii. Widocznie jest to tylko gorzka konieczność, gdyż hel- gijczycy będą bardzo niebezpieczni- mi przy odwróceniu armii. W londyń- skich i dąskich kółach nie biorą po- ważnie obłożenia Antwerpii, gdyż Niemcy nie mają dostatecznych sił na obłożenie tak olbrzymiej twier- dzy a wprost uważają całą akcję za demonstrację, która dotychczas w ciągu dwóch dni kosztowała ich oko- ło 8 tys. żołnierzy.

Choroba króla Karola.

„Giornale d'Italia” donosi, że w sta- nie zdrowia króla Karola rumuńskiego nastąpiło znaczne pogorszenie. Le- karze polecają królowi zupełny spokój du- chowy.

Zmobilizowana Grecja.

Mobilizacja armii greckiej zosta- ła ukończona. Grecja rozporządza, według danych oficjalnych, armią, złożoną z 8-mi korpusów w stanie gotowości bojowej.

Do Mozambiku.

(AP.). „Köln. Zig.” donosi, że wysłano z Lizbony oddział 3 tysięcz- ny wojska portugalskiego do Mo- zambiku.

Nastój w Turcji.

„Giornale d'Italia” na podstawie wiarygodnych informacji z Kon- stantynopola, donosi, że nad Bosfo- rem stanowczo zaczyna brać górę prąd antywojenny i wielkie wysił- ki ambasadora niemieckiego bar. Wagheima nie zdołają spowodować Turcji do wojny.

Jedną z najważniejszych przes- zekód do rozpoczęcia przez Turcję wojny są rozpaczliwe pustki w kasie państwowej, której Niemcy pomimo obecnego umiżania się nie chcą już zasilali pożyczką bezzwrotną.

(AP.). Do jednej z gazet bu- karzeskich donoszą z Konstantyno- pola pod datą 22 bm. (5 października), że tam obawiają się buntu ludności przeciwnej wszelkim zamiarom wo- jennym. „Tanin” pisze, że mobiliza- cja powszechna wojsk tureckich i zamknięcie Dardanelów wywołały podenerżenie jakoby Turcja zamie- rziała zerwać neutralność. W rzeczy- wistości Turcja nawet nie myśli o wojnie z jakąkolwiek grupą państw europejskich i rząd turecki nie znaj- duje pod jakimkolwiek wpływami obco- mi krajami by sympatje Turcji przechylać bądź na stronę słowian, bądź niemieców. Jednocześnie jednak rząd turecki bacznie śledzi za bie- giem wypadków, aby mieć na wzglę- dzie interesy własne w momencie li- kwidacji wojny europejskiej. We- wnętrzy kryzys w Rumunii istot- nie w pewnym okresie wywołał w Turcji pewne wątpliwości, jednak- że dopóki w polityce rumuńskiej nie znajda zmiany, mogące zaniepokoić interesy Turcji, to będzie stanowczo zachowywać neutralność, oczekując w spokoju na następstwa chwili o- becnej.

W Turcji.

Turecja wyraziła zgodę na prze-

dużenie operacji pocztowych zagra- nicznych w Konstantynopolu w cią- gu dni 55. Wznowione też zostało wysyłanie korespondencji do Rosji. Ministerium wojny wydało rozpo- rządzenie, ażeby w przyszłości nie nakładano rekwizycji na wwożone do Turcji przez kupców miejscow- ych towary: mąkę, zboże, cukier, naftę, kawę, ryż, masło, mydło, świecę, spirytus i makaron. Jedno- cześnie nakazało wydać władzom wojskowym pozostałe u ludności konie, woly, wozy i inne środki lo- komocji.

Z Anglii.

(AP.). Pobór rekrutów dokony- wa się w całej Anglii pomyślnie. Co- dzienne zapisuje się około 15 tysię- cy. Społeczeństwo angielskie jest zu- pełnie spokojne o losy wojny i opi- nia publiczna pragnie walki do ko- ńca. Zwycięstwa rosyjskie wywarły tu duże wrażenie. Wydano o nich specjalne dodatki do pism angiel- skich.

Z Persji.

(AP.). Rząd perski w d. 21 b. m. (4 października) zwrócił się do przed- stawicieli Rosji w Teheranie z no- tą, w której oświadcza, że Persja pragnie uniknąć zgubnych następstw z powodu wojny obecnej przez o- głoszenie neutralności. Rząd perski prosi Rosję o dopomoczenia jej w tem zamierzeniu przez odwołanie wojsk rosyjskich z Azerbejdżanu, ponieważ w tym tylko wypadku przedstawiciel Turcji zapewni uznanie przez jego rząd neutralności Persji.

Essad pasza.

(AP.). Z Darazgo donoszą o przybyciu tam Essada paszy.

Długotrwale i wyniki wojny.

„New-York World” zwrócił się do 60 przedstawicieli amerykań- skich sfer wojskowych, prosząc o wypowiedzenie się na temat: Jak długo potrwa wojna i kto zwycięży? Zapytani doszli do jednomyślnie- go wniosku, że wojna potrwa około roku i skończy się porażką Niemiec.

Na froncie francuskim.

Komunikat francuskiego ministe- rium wojny z dnia 22 b. m. (5 paździer- nika), otrzymany przez nas nad ranem w nocy z poniedziałku na wtorek i za- mieszczone w numerze wczorajszym, zredagowany był w ten sposób, iż można było przypuszczać, że jednak 24-dniowe bezustanne a rozpaczliwe ataki prawego skrzydła niemieckiego na lewe skrzydło francuskie w okoli- cach Roye, zachwiałały dzielny opór ar- mii koalicyjnych.

Aczkolwiek ten punkt frontu fran- cuskiego został, według wszelkiego prawdopodobieństwa, już wznowiony przez przybyłe kilka dni temu, świeże oddziały angielskie, oraz liczne zastępy wojsk indyjskich i aczkolwiek fran- cuzi silnie oszańcowali się od Albert do Compiègne, która to linia szanów ma poza sobą cały szereg linii następnych ku południowi, jednak sztab niemiecki ten właśnie punkt wybrał aby przezeń sforsować po raz drugi drogę otwartą ku Paryżowi.

Nadestana w ciągu dnia wczoraj- szego do Petrogradu depesza z Francji przynosi wiści pomyślniejsze.

Usiłowania Niemców przerwać front francuski od Albert do Peronne nie powiodło się. Francuzi wszędzie utrzymali się na pozycjach i nawet po dokonaniu kontrataku cokolwiek posunęli się naprzód.

To częściowe powodzenie fran- cuzów nie jest jednakże odparciem tego naporu, który w poniedziałek zmusił francuzów do cofnięcia się w okrogu Roye, na północ rzeki Oise. Pomyślny kontratak francuzów „miał miejsce na samym krańcu prawego skrzydła niemieckiego, które podług informacji francuskiej od zachodu ma silne, tak zw. przykrycie dwóch korpusów kawalerii niemieckiej w składzie 5 dywizji.

Co do prawego skrzydła, o które już od trzech tygodni toczy się tak, jak w ogóle nazywają rozpaczliwa wal- ka, bo losy obu armii, a szczególnie niemieckiej od wyniku tej walki zale- ża — to ostatni telegram francuski donosi, że przewożenie wojsk niemieckich na prawe skrzydło trwa w dalszym ciągu i skonstatowano przewiezienie tam pierwszej dywizji gwardji z li- nii Soissons — Argonne.

O losach więc walki w najgłówniej- szym punkcie obecnej batalii w ciągu dnia wiadomości nie nadeszły.

Na morzach.

(AP.). Na podstawie informacji z niemieckich źródeł pochodzących, flota angielsko — francuska operująca na mo- rzu Adriatyckim, wyprowadzi część swych pancerników przez Suez na o- cean Indyjski. Na Adriatyku zostały pancerniki mogące dostatecznie zbli- kować fote austriacki.

Z Włoch komunikują, że flota fran- cuska zbryzgała instalacje sygnałowe w Lissie, Palagiosie i Lesinio, oraz do- konała bardzo skrupulatnych rekognos- kowań wzdłuż całego wybrzeża dal- mackiego, gdzie zostały zniszczone za- grożenia minowe, latarnie morskie i sta- cje obserwacyjne oraz radiotelegra- ficzne.

(AP.). Do Antivari przybył admirał francuski Dubonne. W chwili gdy admirał wysiadł na ląd aeroplany austria- ckie rzuciły bomby, lecz bez wyniku.

(AP.). W pobliżu Haarienu, w d. 22 b. m. (5 października) o godzinie 6 wie- czorem słyszano na morzu w kierun-

ku zachodnim silną kanonadę, trwa- jąca około kwadransa.

(AP.). Donoszą z Amsterdamu, że 22 b. m. (5 października) parowiec niemiecki, płynący z Harlingen wpadł na minę na morzu Północnym i zatonał. Zalogę o- calono i dowieziono do Melden.

Na Dalekim Wschodzie.

Rząd japoński ustępując żądaniu o- pinii publicznej swego kraju postano- wił zerwać z początkowego planu stopniowego obłożenia Cin-dao. Wyda- no rozporządzenie forsownego zdo- bycia Cin-dao, nie cofając się przed ofia- ram. Po upadku Cin-dao wszczęta zo- stanie kwestia dalszego udziału w woj- nie przez wysłanie wojsk japońskich na europejski teatr wojny.

OSTATNIE TELEGRAMY.

ECHA STRZAŁÓW WE LWOWIE. Lwów. (AP.) 23 b. m. (6 paźdz.). Lwowski nacelnik miasta ogłasza, iż śledztwo skonstatowało, że 1 (14) wrze- śnia z dwóch domów przy ul. Woło- wej dawano strzały. Wobec tego ge- neral-gubernator Galicji rozkazał domy te sekwestrować, dając mieszkańcom niebezpieczny termin do opuszczenia do- mów. Dochody z domów do tego cza- su mają być wnoszone nacelnikowi miasta.

Z POWODU ZWYCIĘSTWA NAD NIEMCAMI.

Jekaterynburg. (AP.). Z powodu zwycięstwa nad Niemcami odprawio- no tu uroczyste nabożeństwo w obec- ności administracji i mnóstwa wier- nych.

Tokio. (AP.) 23 bm. (6 paźdz.). Prasa japońska wita zwycięstwo od- niesione przez rosyjan na rzecz Niem- ców.

NA FRONCIE ZACHODNIM.

Paryż. (AP.) 23 b. m. (6 paźdz.). Komunikat urzędowy.

„Na lewym skrzydle linia bojowa wojsk francuskich rozciąga się sto- pniowo coraz bardziej.

Bardzo znaczne niemieckie siły kawaleryjskie wykryto w okolicach Lille, za którymi postępują oddziały nieprzyjacielskie, posuwające się na północ na przestrzeni pomiędzy Tourcoing a Armentieres.

W okolicach Arras na prawym brzegu Somme sytuacja pozostaje bez znacznych zmian.

Pomiedzy rzekami Somme a Oise wojska francuskie w niektó- rych miejscach posunęły się naprzód a w innych odstąpiły. W okolicach Lassigny nieprzyjaciel dokonał e- nergicznego ataku, który jednakże nie powiódł mu się zupełnie.

Na prawym brzegu rzeki Aisne na północ od Soissons wojska fran- cuskie opanowały z angielskimi pu- suncy się nieco naprzód.

W rejonie Bero do Bac wojska nasze również miały kilka częściow- ych sukcesów. Na całym pozosta- łym froncie zmiany nie nastąpiły.

W Belgii siły broniące Antwerpii zajęły krępką linie Rupel — Nethe i odparły wszystkie wywierzone w tym kierunku ataki niemieckie.

U BRZEGÓW DALMACJI.

Petrograd. (AP.) 23 b. m. (6 paźdz.). Według informacji pochodzą- cych ze źródeł włoskich po zbombar- dowaniu wyspy Lissy flota fran- cuska wyszłała deessant. W chwili o- becnej powiewają na Lissie flagi francuska i angielska. Mówią, że do-

wiedziawszy się o zbombardowaniu Lissy ludność wysp Lagorty, Karco- ty, Brazzy i Meledy ogarnięta pani- ką ucieka z wysp.

ODPARTY SZTURM ANTWERPII. Petrograd. (AP.) 23 b. m. (6 paźdz.). Przypuszczony przez niem- ców szturm do pozycji fortyfikacy- nych Antwerpii odparty został przez belgijskich. Armia niemiecka o- niosła przytem bardzo wielkie stra- ty.

DEZERCCJA Z ARMII WĘGERSKIEJ.

Bekareszt. (AP.) 23 b. m. (6 paźdz.). W ciągu ostatnich dwóch tygodni do Rumunii niewielkimi grupami przyby- wają dezercerzy austriackiej narodow- ości rumuńskiej. D. 21 b. m. (4 paźdz.) granicę przeszedł oddział z 50 żoł- nierzy i oficerów rumunów. Dezercerzy uskarżali się na złe traktowanie ich przez władze wojskowe i wskazywali na dezorganizację armii węgierskiej.

WILHELM I CAR FERDYNAND.

Sofja. (AP.) 23 bm. (6 paźdz.). Agencja bułgarska donosi, że wia- domość ateńskiej gazety „Kairi”, ju- ko-by car Ferdynand otrzymał list iden- tycznej treści z listem do króla rumu- nskiego jest tendencyjnym wymysłem.

AKCJA TURECKA.

Petrograd. (AP.) 23 b. m. (6 paźdz.). Turcy przejawiają wzmo- czoną datatność w Syrii, Palestynie i północnej Arabii, polegającą gło- wnie na wznowieniu zgromadzonych w tych rejonach wojsk i ufortyko- waniu główniejszych punktów nad- brzeżnych, wiodących w głąb Syrii i Palestyny.

ROSJA I EGIPT.

Kair. (AP.) 23 b. m. (6 paźdz.). W celu rozwinięcia eksportu rosyjskiego do Egiptu powstał w Kairze komitet rosyjski pod przewodnictwem rosyjs- kiego agenta dyplomatycznego.

AKCJA NA RZECZ POKOJU W A- MERYCE.

New-York. (AP.) 23 b. m. (6 pa- ździernika). Sekretarz stanu Bryan wygłosił na ogromnym wiecu mo- we na rzecz pokoju, w której o- świadczył, że prezydent Wilson z niecierpliwością oczekuje okoliczno- ści, aby wznowić swe propozycje pokojowe, które mogłyby doprowa- dzić wojaczkę mocarstwa do pokoju. Wszystkie kościoły, synagogi wczoraj były przepelnione. Całe szpalty pism poświęcone są idei po- koju. W świątyniach wygłosili sto- sowne kazania kardynał Fertee, księża katolicki, pastory i rabin. Mityngi na rzecz pokoju odbyły się również w innych miastach Stanów Zjednoczonych.

O ŁADUNKI AMERYKAŃSKIE.

Waszyngton. (AP.) 22 b. m. (6 paźdz.). Po naradzie posta angielskie- go z sekretarzem stanu Bryanem u- chwalamo, że ładunki między amery- kańskiej, skierowywane do portów neutralnych nie będą konfiskowane przez flotę angielską, jeżeli miódz przeznaczona jest wyłącznie na po- trzeby wojenne.

W KOLONJACH.

Tokio. (AP.) 23 bm. (6 paźdz.). Eskadra japońska wyszłała deessant na wyspie Laluit, należącej do grupy wysp Marszałkowskich, które stano- wiąły podstawę dla floty niemieckiej na oceanie Spokojnym.

Miejscowe władze niemieckie po- dały się bez oporu. Japończycy wzie- li zapasy wojenne i uwalnili zbira-

ny przez Niemców okręt angielski „Indiana”.

Tokio. (AP.) 23 bm. (6 paźdz.). Okręty japońskie floty ochotniczej przekształcone na pomocnicze krążo- wniki wypłynęły na morze.

Otwarto biuro dla jeńców w To- kio; Jeńcy umieszczani są na wyspie Kiu-siu.

NA DALEKIM WSCHODZIE.

Cziu. (AP.) 23 b. m. (6 paźdz.). Ja- pończycy spodziewają się zdobyć Cin- dao pod koniec października. Miasto zostało przez Niemców podminowane. Dwa okręty niemieckie wyławiające miny zatoneły w zatoce Laoszańskie. Zginęło i rannych jest 23 osoby. W za- toce Cin-dao zatonał torpedowiec ja- poński. Do Japonii wysłano 60 jeńców Niemców.

Z PERSJI.

Urmia. (AP.) 23 b. m. (6 paźdz.). Wódz plemienia sarki Kerim-chan zaproponował wice - gubernatorowi perskiemu opuścić Teregwier.

Przeciwni miejscowociom Tani- chuzan, które kurduwie zaszli na tyły oddziału rosyjskiego, wysłany został oddział, który zburzył osadę artylerji. Po stronie rosyjskiej strat niema.

WRZENIE WE WŁOSZECH.

Rzym. (AP.) Do „Giornale d'Italia” donoszą z Bolonii, że około Melinelli dum dwutygodniowy chłopów, nale- żących do syndykatu, napadł na chłopów nienależących do syndykatu i wywa- łała się bójka. Trzech zabito, 20 rano- no. Wystany został oddział kawalerji.

OFIARY

złożone w Administracji „Kurjera Litewskiego”.

Na wpisy dla niezamożnych ucznów. Bożniowski 1 rb., Ludwika hr. Koss- kowska 10 rb., Konstancja Pezarski 10 rb., Michałstwo Pawlikowsky 3 rb.

CENY ZBOŻA.

WILNO, 23 września. Zakłady przemysłowe, składy to- warowe i podjazdówka hr. A. Ty- skiewiczza.

nałozono	za pud.
Zyto miejscowe furmakowe	110—115
Zyto miejscowe wagonowe	110—112
Zyto rosyjskie	115—120
Owies miejscowy	120—125
Owies rosyjski	120—125
Jęczmień miejscowy	100—110
Jęczmień rosyjski	—
Otreby żytnie	85
Otreby pszenne	88—90
Otreby jęczmień	—
Groch rosyjski	—
Groch miejscowy	—
Groch Wiktorja	—
Psola biała	—
Psola żółta	—
Sól gruba	—
Sól kuchenna	—
Siano łakowe	50—55
Siano konieczna	60—65
Słoma	30—35

Rynek Siołański.	
Kartofle za ósmio	100—110
Jaja za dziesiątek	30—35
Śmietana za kwartę	35—40
Twarog za kwartę	12—17

Dostarczono na targ 19, 20, 21 i 22 bm.	
Krów	6
Ociel	148
Kóz	3
Owiec	465
Świń	228

za pud w kop.	
Zywe wieprze	do 750
Bite wieprze	do 750

Wileński miejscowy Damski Komitet Rosyjskiego Towarzystwa Czerwonego Krzyża zwraca się z gorącą prośbą do mieszkańców m. Wil- na o ofiarowywanie